

POLSKA SZKOŁA PRAWA NARODÓW (ius gentium) – doktryna ukazująca podstawy niezbywalności praw poszczególnych narodów do samostanowienia i rozwoju.

KONTEKST HISTORYCZNY. Pojęcie „prawo narodów” stosowane jest od czasów nowożytnych (łac. *ius gentium*, *ius inter gentes*; ang. *law of nations*; franc. *droit des gens*; niem. *Völkerrecht*) na oznaczenie prawa międzynarodowego, publicznego, regulującego stosunki między niepodległymi państwami. Jest ono prostym tłumaczeniem rzymskiego prawniczego terminu „*ius gentium*” lub „*ius inter gentes*”, używanego w zbiorach prawa i w literaturze prawniczej starożytności oraz średniowiecza.

Ius gentium ukształtowało się od strony formalnej w obrębie prawa rzymskiego, gdy Rzym stał się imperium o światowym zasięgu, a Rzymianie zaczęli nawiązywać rozmaite kontakty z obcokrajowcami. Na potrzeby tych kontaktów i coraz większego obrotu gospodarczego, nie wystarczało dawne rzymskie, sformalizowane *ius civile*. Sformułowane więc zostały zasady prawa o zasięgu międzynarodowym, niejako wspólne wszystkim, często znacznie różniącym się, systemom prawnym (obowiązującym w ramach całego imperium) i regulujące relacje między ludźmi, kierującymi się przepisami tych systemów. Ów nowy dział prawa nazwano „*ius gentium*”. Od XVI w. termin ten zacieśniono tylko do wzajemnych stosunków między niezależnymi księstwami i państwami.

Ius gentium sięga swoimi korzeniami czasów prehistorycznych. Już wówczas istniały wśród pierwotnych ludów określone obyczaje regulujące wzajemne stosunki między nimi w sprawach dotyczących np. prowadzenia wojny, odpowiedniego traktowania posłów, zawierania układów, określania miejsc azylu. Nie odwoływały się one do wzajemnie uznawanych zasad prawnych, lecz przede wszystkim do wierzeń religijnych i związanych z nimi obyczajów. W starych znanych nam cywilizacjach spotykamy się już z formalnymi traktatami regulującymi problemy międzynarodowe.

Pierwsze wyraźne ślady *ius gentium* sięgają czwartego tysiąclecia przed Chr. Stosowali je już Sumerowie. Wraz z upływem czasu spotykamy coraz więcej takich śladów i to we wszystkich znanych cywilizacjach (Babilon, Egipt, starożytne Indie, Chiny). Za przykład może posłużyć zachowany tekst traktatu pokoju i przymierza z ok. 1280 przed Chr., zawartego pomiędzy

faraonem Ramzesem II a królem Hetytów Hattusilsem III. Stosowane tam *ius gentium* regulowało praktykę zawierania układów, wypowiedania wojny, wprowadzania pokoju, brania i dzielenia łupów oraz niewolników, a także traktowania w czasie wojen uprawnych pól oraz siedzib nieprzyjaciół.

Monteskiusz w *De l'esprit des lois* (I–II, G 1748; *O duchu praw*, Kr 2003), wyraża przekonanie, jakoby wszystkie ludy stosowały prawo narodów. Badania etnologiczne, jak stwierdził Nussbaum, nie potwierdzają tej opinii. U niektórych prymitywnych ludów jeszcze dziś nie można się dopatrzeć różnicy między stanem wojny a stanem pokoju. Podstawową zasadą bowiem, jaką się kierują, jest nieustająca nienawiść i wrogość do sąsiadów, a człowiek obcy traktowany jest przez nich z zasady jako „nieczłowiek”.

W archaicznej Grecji ludzie żyli jakby w dwóch świadomościowych i prawnych wymiarach. Czuli się bardzo związani z własną polis, a jednocześnie – z uwagi na wspólny język, kult religijny, igrzyska olimpijskie itd. – odczuwali ścisły związek ze wspólnotą panhelleńską. Nie-Greków traktowali jako naturalnych wrogów, a wojnę przeciw nim jako usprawiedliwioną z natury. Wyraźne ślady takiego stosunku do nie-Greków odnajdujemy np. u Arystotelesa. Niemniej także w Grecji rozwinęło się wiele instytucji prawa poselskiego i ochrony prawnej cudzoziemców oraz niektóre formy pokojowego rozstrzygnięcia sporów.

W starożytnym Rzymie obowiązywała zasada personalności prawa, polegająca na tym, że człowiek był zobowiązany do posługiwania się prawem tej civitas, do której należał, bez względu na to, gdzie aktualnie przebywał. Pierwotnym źródłem rzymskiego *ius civile* (lub *ius Quiritum*) był zwyczaj, ustawy królewskie i uchwały zgromadzeń ludowych (*leges*, *plebiscita*). Interpretatorami prawa były kolegia kapłańskie, które dały początek nauce prawa. Człowiek obcy pozostawał początkowo w Rzymie poza prawem. Prawo rzymskie dotyczyło tylko obywateli rzymskich i stanowiło dla nich *ius civile*, któremu cudzoziemcy nie podlegali, ponieważ ich do niego nie dopuszczano. W relacjach z Rzymianami nie stosowali także prawa własnego, gdyż z kolei Rzymianie nie mogli z niego skorzystać. Z konieczności więc stosunki prawne między Rzymianami a obcymi lub między obcymi na terenie Rzymu, oparto na normach zwyczajowych, jakie wykształciły się wśród ludów zamieszkałych nad Morzem Śródziemnym. U podłoża tych zwyczajów leżała *ratio naturalis*.

Zespół tak ukształtowanych norm prawnych nazwano *ius gentium*. Ściślej, *ius gentium* zrodziło się z doświadczeń pretorów odpowiedzialnych za peregrynów, czyli obcych. Gdy w granice Rzymu weszły liczne narody i terytoria, wypracowanie zasad prawa o międzynarodowym zasięgu, obowiązującego w całym państwie, stało się koniecznością.

Zasady *ius gentium* były stosunkowo proste, a podstawę obowiązywalności stron stanowiło wzajemne zaufanie – *fides*, oraz zasady słuszności, równości i sprawiedliwości – *aequitas*.

POCZĄTKI IUS GENTIUM. *Ius gentium* było w Rzymie prawem prywatnym, tzn. regulującym wzajemne stosunki między jednostkami. Z biegiem czasu zaczęło to ulegać zmianie. Gajus (II w. po Chr.), autor zbioru *Institutiones*, zawierającego zwięzły, uporządkowany w czterech księgach, przegląd cywilnego prawa rzymskiego, rozróżnia *ius civile* (prawo ustanowione dla siebie przez określony naród – *populus*) od *ius gentium* (ustanowionego przez wszystkich ludzi – *homines*, na podstawie naturalnego rozumu i w tym znaczeniu przyjmowanego przez wszystkie narody – *gentes*). Oznaczało to filozoficzne uogólnienie istniejących w Rzymie stosunków prawnych. Tak pojęte *ius gentium* zawierało wszystkie reguły i prawne instytucje (mające, zdaniem Gajusa, powszechny charakter), takie jak: małżeństwo, ochrona własności, odszkodowanie za wyrządzoną krzywdę, nietykalność posłów itd. Z tego wynika, że w ujęciu Gajusa, *ius gentium* składało się zarówno z prawa prywatnego, jak też publicznego.

Rozróżnienie między *ius civile* i *ius gentium* przejęli średniowieczni prawnicy i rozwinęli w ten sposób, że to drugie stało się synonimem prawa uniwersalnego. Dopiero w XVII w. z pojęcia *ius gentium* uczyniono termin techniczny, służący do określenia prawa przyjmowanego przez niepodległe państwa dla regulacji stosunków między nimi.

Niektórzy uczeni (np. A. Nussbaum) uważają za błędne utożsamianie starożytnego i średniowiecznego *ius gentium* z prawem międzynarodowym. Ich zdaniem, zakres owych praw nie pokrywa się ze sobą. Nie wydaje się jednak, by była to słuszna opinia. Nieco inny zakres nowożytnego prawa narodów związany jest z wielowiekową ewolucją *ius gentium* i stanowi jego prostą kontynuację.

IUS GENTIUM A IUS NATURALE. Z tradycji gr. zrodził się jeszcze inny problem, związany z ustaleniem relacji między znaczeniowymi zakresami ius gentium oraz ius naturale. Idea prawa naturalnego jako uniwersalnie obowiązujących reguł, których treść jest immanentna ludzkiemu rozumowi, sięga filozofii stoickiej z III w. przed Chr. Stoicką filozofię przejęli Rzymianie, w tym Cyncero, za którego przyczyną pojęcie „ius naturale” weszło do prawodawstwa rzymskiego. Przejął je m.in. Marek Aureliusz, a także wcześni ojcowie Kościoła, którzy twierdzili, że ius naturale otrzymaliśmy od Boga z powodu grzechu pierworodnego. Przedtem nie było potrzebne żadne prawo. Ludzie niewinni nie potrzebują bowiem prawa. Wg starożytnych pisarzy chrześcijańskich, prawo naturalne sankcjonuje Bóg jako twórca całej natury. Dlatego każde ludzkie prawo powinno być zgodne z prawem naturalnym. Dotyczy to również ius gentium.

W rzymskich źródłach ius naturale było często utożsamiane z ius gentium, gdyż uniwersalność określonej reguły prawnej traktowano jako cechę charakterystyczną dla natury i dla ludzkiego rozumu. Gajus w swojej definicji ius gentium wyraźnie powołuje się na „naturalny rozum”, a więc na element natury, jako na podstawę tego prawa. Z drugiej strony, w niektórych rzymskich źródłach przeciwstawia się ius gentium i ius naturale. Rzymski prawnik Ulpian Domicjusz, autor *Libri ad Edictum* (w 81 księgach), komentarza do edyktu pretorskiego, wyraźnie rozróżnił te 2 prawa. Stwierdził, że ius naturale ma szerszy zakres. Rozciąga się nie tylko na ludzi, lecz także na wszelkie żywe istoty we wszystkim, co wspólne im i ludziom. Ius gentium natomiast jest prawem, którym posługuje się jedynie rodzaj ludzki.

W świadomości Rzymian natura czyni człowieka osobą wolną. Wszyscy ludzie w rozumieniu ius naturale przychodzą na świat jako istoty wolne. Jeśli jednak ktoś stał się niewolnikiem, to albo za sprawą ius gentium, albo na mocy ius civile. Za Ulpianem myśl tę powtórzono w kodeksie Justyniana, gdzie, wychodząc z założenia, że ius naturale pochodzi od Boga, zdefiniowano je jako „te zasady, które są jednakowo u wszystkich ludów postrzegane, a ustanowione przez Boską Opatrzność, pozostają zawsze stałe i niezmiennie”.

IUS GENTIUM A PRAWO KANONICZNE. Po upadku zach. cesarstwa rzymskiego (476), Kościół rozwinął w ciągu kilku wieków system prawny zw. „prawem kanonicznym”. Został on skodyfikowany w kilku zasadniczych

zbiorach, tworzących łącznie *Corpus iuris canonici*, w odróżnieniu od justyniańskiego *Corpus iuris civilis*, opublikowanego w 1583 przez Denis Godefroy. Prawo kanoniczne nie było ani prawem narodowym, ani prawem międzynarodowym. Wg Nussbauma, było to prawo ponadnarodowe i uniwersalne, gdyż dotyczyło wszystkich chrześcijan na całym świecie. Prawo kanoniczne regulowało przede wszystkim sprawy kościelne, w tym szczególnie sprawy wiary i moralności, jednak także przenikało, pośrednio i bezpośrednio, do obszarów właściwych władzy świeckiej. Zdecydowały o tym różne czynniki ideowe, ale także praktyczne. Wiązało się to zarówno z określoną koncepcją zwierzchnictwa władzy duchownej nad świecką, jak również z faktem, że tylko Kościół był wówczas dobrze zorganizowaną instytucją, dysponującą liczną kadrą najlepiej wykształconych i stosunkowo karnych ludzi. Jedyne on mógł stabilizować życie społeczne oraz polityczne średniowiecznej Europy. Był wprost zmuszony do przejmowania funkcji, które są domeną świeckiego państwa. Jest więc zrozumiałe, że Kościół uważał się za uprawniony, a nawet predestynowany do ustanawiania przepisów regulujących stosunki międzynarodowe, a więc zasad *ius gentium*. Działo się to w określonym kontekście ideowym i politycznym. Świadomość przynależności ówczesnych Europejczyków do *christianitas* była nieporównanie silniejsza niż świadomość ich przynależności do takiego czy innego państwa lub narodu. Kościół dysponował także poważnymi i powszechnie uznawanymi sankcjami, takimi jak ekskomunika oraz interdykt. Wielki wkład Kościoła w średniowieczne prawo świeckie, w tym w *ius gentium*, dotyczył prawa wojny i pokoju. Wielką plagą średniowiecznej Europy Zach. były – wyjątkowo uciążliwe i okrutne – tzw. wojny prywatne, które toczyły między sobą miasta, rody itd. Gdy kronikarze średniowieczni pisali o okropnościach wojny, prawie zawsze mieli na myśli nie tyle wielkie wojny, o których mowa w podręcznikach do historii, ile owe „wojny prywatne”. Kościół nie tolerował tego barbarzyństwa i korzystał z wszelkich dostępnych środków, aby je wyeliminować, a przynajmniej ograniczyć. Temu służyło proklamowanie tzw. Bożego pokoju, zakaz brania w niewolę jeńców, obowiązek brania w opiekę obcych i morskich rozbitków, a także zakaz używania w walce łuków i kuszy, jako broni szczególnie okrutnej. Za przykładem kościelnego prawodawstwa w tym względzie poszli niektórzy cesarze i królowie.

Przez całe średniowiecze utrzymywał się zwyczaj zaprzysięgania układów i obietnic wg uroczystych, ściśle określonych form religijnych. Miały one duże znaczenie dla trwałości zawieranych układów, bowiem ich złamanie powodowało nie tylko konsekwencje polityczne i wojskowe, lecz także nałożenie określonych sankcji kościelnych, mających szczególnie wielkie znaczenie dla ówczesnych ludzi.

IUS GENTIUM A FILOZOFIA I TEOLOGIA CHRZEŚCIJAŃSKA. Średniowieczne ius gentium było głęboko zakorzenione w prawie kanonicznym, ale także w chrześcijańskich teoriach filozoficznych i teologicznych. Utożsamianie prawa naturalnego z wolą Bożą prowadziło do traktowania go jako uniwersalnej normy dla każdego prawa ludzkiego, także dla ius gentium. Filozofowie i teologowie chrześcijańscy nie mieli wątpliwości, że prawo naturalne jest wrodzone ludzkiemu rozumowi. Jednocześnie wierzyli, że rozum został zaciemniony przez grzech pierworodny. Z tego powodu Bóg kierujący się miłością do rodzaju ludzkiego i niecofający nigdy tej miłości, objawił to prawo raz jeszcze w Piśmie Świętym. Konsekwencją tych przekonań był powszechnie formułowany w średniowieczu postulat, by każdy człowiek, naród, miasto i jakakolwiek inna społeczność, tworząc prawa, ustanawiali je zgodnie z prawem naturalnym, rozjaśnionym przez prawo objawione. Wielki wpływ na recepcję i chrześcijańską interpretację stoickiego prawa naturalnego miał św. Augustyn. Prawo naturalne uznał on za immanentne ludzkiemu rozumowi i ludzkiej woli, ale w odróżnieniu od stoików, nie identyfikował go z losem tożsamym z przyczynowym prawem Logosu. Traktował je jako porządek stwórczy, istniejący prawzorczo w umyśle Bożym. Św. Augustyn, uwzględniając sprzeciwy Tertuliana i Orygenesusa wobec jakiegokolwiek udziału chrześcijan w wojnie, a nawet służby w wojsku, sformułował chrześcijańską naukę o wojnie. W świetle tej nauki chrześcijanin ma prawo służyć w wojsku i brać udział w wojnie, ale tylko sprawiedliwej, prowadzonej wyłącznie dla naprawienia wyrządzonej krzywdy. Nie jest sprawiedliwa wojna prowadzona z żądzy władzy, panowania nad innymi, dla łupów czy też zaspokojenia chęci zemsty. Za Cyncerem św. Augustyn głosił, że wojna powinna służyć wyłącznie jako środek dla uzyskania trwałego pokoju, ale gdy zawiodą inne, zawsze trzeba ją traktować jako środek ostateczny. W *Listach* (93, 173, 185) wypowiedział się także na temat stosowania przymusu do

przechodzenia pogan na wiarę chrześcijańską. Uważał, że jest on dopuszczalny i powoływał się na 2 cytaty z NT. Pierwszy z przypowieści, w której Pan szukając gości na ucztę, rozkazuje słudze: „Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia [podkreśl. S. W.], aby mój dom był wypełniony” (Łk 14, 23). Słowa „cogite intrare” Augustyn tłumaczył jako usprawiedliwienie użycia przymusu w nawracaniu na chrześcijaństwo. Drugi cytat z NT dotyczy „wymuszonego” nawrócenia św. Pawła. O ile Jezus, twierdził Augustyn w *Liście 185*, „powołał Piotra i innych apostołów, kierując do nich zwykle słowa zachęty, to w przypadku Pawła, zwanego najpierw Szawłem, przyszłego wielkiego budowniczego Kościoła, który wcześniej go zwalczał, nie przestał na słownym pouczeniu, lecz użył siły, by powalić go na ziemię i wzbudzić w zaślepionym niewiernością okrutniku pragnienie światła wewnętrznego i nie zawahał się, by porazić go ślepotą fizyczną” (w: Sant Agostino, *Le lettere*, R 1969, I 41). Taką interpretację przyjęła część średniowiecznych prawników, a zwł. Henryk z Suzy, na którego powoływali się Krzyżacy.

Teoria św. Augustyna, dotycząca prowadzenia wojny, stała się doktrynalną podstawą Kościoła, jego walki przeciw prowadzeniu wojen. Problem tzw. wojny sprawiedliwej był wyjątkowo często analizowany przez chrześcijańskich uczonych. Izydor z Sewilli nawiązywał do źródeł rzymskich, zwł. do tekstów Cyncerona. Zaakceptował on Gajusa ujęcie *ius gentium* w znaczeniu prawa uniwersalnego. Zmodyfikował jednak jego definicję, dodając, że uniwersalność tego prawa będzie zachowana, o ile zaakceptują je „prawie” wszystkie narody. Tę kwalifikację przyjęto powszechnie. W zakresie Izydoriańskiej definicji *ius gentium* znalazły się kwestie, które weszły później w skład nowożytnego prawa narodów (zajmowanie, tworzenie i zbrojenie wojskowych baz, wojna, niewola, przymierza, układy pokojowe, zawieszenie broni, nietykalność posłów itp.). Izydor antycypował na wiele wieków wcześniej nowoczesne prawo międzynarodowe. Wiążące się ściśle z *ius gentium*, a sformułowane przez Izydora *ius militare*, posłużyło nowożytnym, zwł. hiszpańskim autorom, do sformułowania prawa wojennego.

Ujęcie *ius naturale* w rozumieniu „prawa wspólnego wszystkim narodom i immanentnego ludzkiej naturze”, a także Izydoriańskie ujęcie *ius gentium*, przejęte zostały w *Dekrecie Gracjana* (1150). Wybitni uczeni średniowieczni,

zwł. franciszkańscy, tacy np. jak Aleksander z Hales i Bonawentura, w swoim rozumieniu *ius gentium* odwoływali się przede wszystkim do św. Augustyna.

IUS GENTIUM A IUS MILITARE. Wśród różnych sposobów rozumienia *ius gentium* w XIII w., dominujące znaczenie miała teoria św. Tomasza z Akwinu, którą wyłożył w cz. II *Sumy teologicznej*. Tomasz skoncentrował się tu na zagadnieniu wojny. Inne kwestie z zakresu prawa narodów potraktował mniej dokładnie. Zdaniem Tomasza, dopuszczalne jest prowadzenie wojny, o ile zostaną spełnione następujące warunki: a) Zezwala na nią kompetentny władca (*auctoritas principis*); b) Wojna się toczy w słusznej sprawie (*iusta causa*), tj. z powodu jakiejś winy strony przeciwnej (*propter aliquam culpam*); c) Prowadzący wojnę kieruje się słuszną intencją (*recta intentio*). Istotą Tomaszowej doktryny wojny sprawiedliwej była wymieniona *iusta causa*. Warunek ten, podobnie jak dwa pozostałe, Tomasz potraktował jako normy z zakresu teologii moralnej, włączając w ten sposób problem wojny do jurysdykcji Kościoła. Ogólnie biorąc, doktryna Tomasza nie wychodzi poza zakres doktryny wojny sprawiedliwej św. Augustyna. Podkreśla jednak mocno związek religijno-moralnej nauki o wojnie sprawiedliwej z *ius gentium*. Miał on swoją podstawę w średniowiecznym rozumieniu prawa naturalnego, które pełniło ważną funkcję w międzynarodowych relacjach pomiędzy narodami w średniowiecznej Europie. Prawo naturalne pojęte jako prawo boskie, stojące ponad wszelkim prawem ludzkim, włączyli do chrześcijańskiej teologii Ojcowie Kościoła. Do ich ustaleń Tomasz z Akwinu wprowadził nowe elementy. Odróżnił „prawo wieczne”, tj. „odwieczny plan Boskiej Mądrości rządzący całym universum”, od „prawa naturalnego”, stanowiącego niedoskonały, ale chciany przez Boga udział ludzkiego rozumu w prawie wiecznym. Najwyższa zasada tego prawa brzmi: „Czyń dobro i unikaj zła”. Oczywiście, prawo naturalne rozumiane szerzej rozciąga się, jak głosił już Ulpian, na cały świat stworzony. Dla rozwoju *ius gentium* zasadnicze znaczenie miało jednak Tomasz rozumienie prawa naturalnego w sensie moralnym, które obejmuje zarówno normy ściśle moralne, jak i normy prawne. Na nim oparł swoją teorię wojny sprawiedliwej. Prawo i moralność łączą się tu nierozdzielnie. Dla Tomasza i in. średniowiecznych myślicieli ważne było jedynie rozróżnienie między prawem naturalnym, które jest boskiego pochodzenia, a prawem ustanowionym przez człowieka. Prawo naturalne

traktowali oni jako prawo nadrzędne w stosunku do prawa ludzkiego. W konsekwencji, w świadomości ludzi średniowiecza nie miały znaczenia wszelkie prawa, zarządzenia, wyroki, układy, traktaty itd., jeśli nie były zgodne z prawem naturalnym, jeśli je naruszały. Ostateczne rozstrzygnięcie pozostawało w kompetencji Kościoła.

W tym duchu wypowiedali się na temat wojny sprawiedliwej inni średniowieczni myśliciele, z których dorobku korzystali w dużej mierze piętnastowieczni uczeni krakowscy. Należał do nich Rajmund z Peñafort, autor *Summa casuum conscientiae*, w której przy okazji omawiania różnych kwestii moralnych, zajął się problematyką wchodzącą w zakres *ius gentium*, a więc warunkami wojny sprawiedliwej, problemem stosowania w wojnie określonych rodzajów broni, losem morskich rozbitków i ich mienia, sprawą dziedziczenia po zmarłych, odszkodowaniami itd.

Obszerną głosem do *Summa casuum conscientiae* Rajmunda napisał Wilhelm z Rennes (Redonensis, XIII w.), który rozszerzył omawianą problematykę w takich sprawach, jak: reparacje wojenne należne od tych, którzy wszczęli niesprawiedliwą wojnę; zapobieganie działaniom wojennym, jeśli przeciwnik godzi się na polubowne lub sądowe rozstrzygnięcie sporu itd.

Duże znaczenie w kształtowaniu *ius gentium* miał Innocenty IV (Sinibaldo Fieschi). W *Apparatus Decretalium* wystąpił jako zwolennik i orędownik przyjaznych stosunków z niechrześcijanami. Przyznawał im takie same prawa, jakie mają chrześcijanie, do posiadania swoich państw i wszelkiej własności. Argumentował, że świat stworzony został przez Boga dla wszystkich ludzi, a nie tylko dla chrześcijan. Dopuszczał tylko wojnę obronną, choć nie wykluczał wyjątku, jakim była wojna przeciw muzułmanom, prowadzona w celu uwolnienia spod ich władzy Ziemi Świętej, którą kiedyś bezprawnie opanowali.

Inne stanowisko w sprawie traktowania niechrześcijan oraz prowadzenia wojen, zajął Henryk z Suzy, odwołujący się do św. Augustyna. W *Summa aurea* bronił idei wojny zaczepnej przeciw poganom. Głosił też teorię, że grzech pierworodny, o ile nie zostanie zmażany przez chrzest, pozbawia człowieka prawa do posiadania własnego państwa, rodziny i prywatnej własności. Własność, którą sobie przypisują poganie, jest własnością niczyją –

res nullius. Po przyjściu Chrystusa na ziemię, prawo do wszelkiej własności i do posiadania własnych państw przysługuje tylko chrześcijanom.

POLSKA KONCEPCJA IUS GENTIUM. Pol. uczeni – Stanisław ze Skarbimierza oraz występujący na soborze w Konstancji przeciw Krzyżakom Paweł Włodkowic – opowiadali się zdecydowanie za stanowiskiem Innocentego IV, a polemizowali z opiniami Henryka z Suzy. Źródłem mającym znaczenie dla rozwoju i rozpowszechnienia ius gentium, była także rozpowszechniona w średniowieczu *Tabula Martiniana* Marcina Polaka z Opawy, zawierająca alfabetycznie ułożone streszczenie norm zawartych w *Dekrecie Gracjana*.

Problematyką wchodzącą w zakres ius gentium, zajmowali się w XIV w. także inni średniowieczni prawnicy: Oldradus de Ponte (*Consilia seu Responsa et Quaestiones aureae*), Johannes Andreae (*Liber additionum „Speculi Iudicialis” Guillelmi Durantis*), Johannes de Lignano (*De bello, de represaliis et de duello*), Bartolus oraz Baldus. Podejmowali oni problematykę wojny sprawiedliwej, organizacji sił zbrojnych, jeńców, łupów wojennych, traktowania przeciwników chrześcijan i niechrześcijan, autorytetów mających wyłączne prawo do wszczynania konfliktów zbrojnych, a także problematykę, która nazywa się współcześnie „międzynarodowym prawem prywatnym”, regulującym prawa i obowiązki osób fizycznych w relacjach międzynarodowych (Bartolus de Saxoferrato, Baldus de Ubaldis).

Duże znaczenie dla rozwoju ius gentium w średniowieczu miały teorie, w których usiłowano rozwiązać (na podstawie przesłanek filozoficznych, teologicznych i prawniczych) kwestię relacji między Kościołem a cesarstwem, władzą papieską a cesarską. W XIV w. zarysowały się w tym względzie 3 stanowiska: a) Opcja papieska (Idzi Rzymianin, Augustyn z Ankony) oddająca papieżowi całkowitą władzę, w tym także nad cesarzem; b) Opcja szukająca równowagi między cesarzem a papieżem (Dante); c) Opcja suwerenności narodowej (Wilhelm Ockham, Marsyliusz z Padwy) oddająca pełną władzę narodowi, który przekazuje ją cesarzowi bądź królowi. Papieską władzę przedstawiciele tej opcji ograniczają do sfery duchowej.

Interesującym przyczynkiem do prawa narodów w średniowieczu była teoria Piotra Dubois, autora broszury *De recuperatione Terrae Sanctae*, w której domagał się ustanowienia powszechnego pokoju w obrębie całego

chrześcijaństwa. Postulował utworzenie na specjalnie zwołanym soborze trybunału składającego się ze świeckich i duchownych dostojników, który polubownie rozstrzygałby wszelkie spory między chrześcijańskimi państwami.

W międzynarodowej literaturze naukowej głoszony jest pogląd, że twórcami nowożytnego naukowego ujęcia prawa narodów są: Niccolò Machiavelli, Franciszek z Vitorii, Bartolomeus de Las Casas, Pierino Belli, Balthasar Ayala, Jean Bodin, Franciszek Suarez, Alberico Gentili, Hugo Grotius, Samuel Pufendorf, Christian Wolff i Emerich De Vattel. Na podstawie prawa naturalnego, rozwinęli oni *ius gentium necessarium* jako uniwersalne, rozciągające się na całą ludzkość. Obok tego występuje w praktyce tzw. *ius gentium voluntarium*, tj. prawo narodów oparte na prawie zwyczajowym i traktatowym, które prawie wyłącznie regulowało stosunki pomiędzy suwerennymi i równoprawnymi państwami europejskimi oraz (od końca XVIII w.) także USA. Podstawy tego prawa tworzyło wzajemne uznanie suwerenności, równouprawnienie i samostanowienie państw. W jego centrum natomiast znajdowało się prawo wojenne, prawo dotyczące poselstw, prawo morza oraz prawo traktatowe.

We wspomnianej literaturze przedmiotu pomija się w ukształtowaniu nowożytnego prawa narodów, zasługi pol. uczonych z XV-wiecznej prawniczej szkoły krakowskiej, takich jak: Stanisław ze Skarbimierza, Paweł Włodkowic, Andrzej Łaskarz, Benedykt Hesse i Jakub z Szadka. Sformułowali oni zasady tego prawa na co najmniej 100 lat przed najstarszymi z wymienionych zach. uczonych. Na powstanie p. sz. p. n. w XV w. zasadniczy wpływ miała sytuacja polityczna Polski z przełomu XIV i XV w., a przede wszystkim spór pol.-krzyżacki. Zakon Krzyżacki stworzył w Prusach potężne, militarystyczne i agresywne państwo, w którym Kościół był jedną z części składowych, bynajmniej nie najważniejszą. Państwo to kierowało się wypracowaną przez krzyżackich ideologów (odwołujących się do poglądów niektórych kanonistów średniowiecznych, zwł. Henryka de Segusio), doktryną, wg której głównym zadaniem armii zakonnej miało być podbijanie pogańskich narodów, w celu nawracania ich na chrześcijaństwo.

Gdy Krzyżacy podbili i wyniszczyli Prusów, swoje militarne działania skierowali przeciw Litwie i Żmudzi. Stale najeżdżali także graniczne ziemie polskie. Małżeństwo Jadwigi z Jagiełłą i pokojowy proces nawracania przez

Polskę Litwinów na chrześcijaństwo, zakwestionowały sens istnienia państwa krzyżackiego. W tej sytuacji Krzyżacy sformułowali i rozpowszechnili w zach. Europie zarzut o nieszczerym nawróceniu się Jagiełły i o pozornej chrystianizacji Litwinów. Takie zadanie miał m.in. dominikański mnich J. Falkenberg, który napisał paszkwil *Satyra* na zamówienie Krzyżaków po bitwie pod Grunwaldem. Prowadzona długo i wytrwale oszczercza kampania krzyżacka była bardzo skuteczna i wywołała wśród elit europejskich oburzenie przeciw Polakom. Krzyżacy przedstawiający się jako obrońcy chrześcijaństwa przed agresywnym żmudzko-litewskim pogaństwem i „fałszywym” pol. chrześcijaństwem, a nawrócenie Litwy ogłaszając za nieważne, zyskiwali zwolenników zarówno wśród zach. rycerstwa, jak i intelektualistów. Przykładem jest np. Piotr z Ailly, franc. filozof i teolog, a także rektor Uniwersytetu Paryskiego, który wzywał rycerstwo Francji i Flandrii do podjęcia krucjaty przeciw Polsce. Ze strony pol. podjęto przygotowania do rozprawy z Krzyżakami na dwóch płaszczyznach, wojskowej i ideologicznej. Rezultatem akcji wojskowej była zwycięska bitwa pod Grunwaldem. Rezultatem akcji ideologicznej miało być wyjaśnienie opinii publicznej zarówno pol., jak i zagranicznej, że rozprawa z Zakonem Krzyżackim jest konieczna. Pol. intelektualiści mieli z jednej strony zdemaskować oszczerstwa propagandy krzyżackiej, a z drugiej bronić stanowiska, że wojna, którą Polska toczy przeciw Krzyżakom, jest wojną sprawiedliwą, a krzyżackie działania militarne są zbrodnicze i bezprawne. Przeciwwstawiając się zbrojnie agresji krzyżackiej, wolno także wezwać na pomoc wojska niechrześcijańskie. Na podstawie prawa naturalnego i boskiego, poganie mogą mieć swoje państwa i swoją własność, a żyjących spokojnie nie wolno nikomu pod żadnym pozorem zbrojnie napadać. Wszyscy ludzie, w tym także poganie, mają prawo do obrony, jeśli zostaną niesłusznie napadnięci.

ŹRÓDŁA POTWIERDZAJĄCE POLSKĄ SZKOŁĘ. Początki p. sz. p. n., która rozwijała się do XVII w., należy dostrzec w wystąpieniach pol. intelektualistów z okresu przed bitwą grunwaldzką. Pierwsze z nich miało miejsce w Czerwińsku, na kilka tygodni przed tą bitwą, kiedy bp płocki Jakub z Korzkwi Kurdwanowski wygłosił do pol. rycerstwa kazanie o wojnie sprawiedliwej, jaką toczą z Krzyżakami. Kazanie to się nie zachowało. Znamy je tylko z relacji Jana Długosza. Drugim ważnym wystąpieniem przed wojną z

Krzyżakami, były publikacje pol. prawnika Stanisława ze Skarbimierza, a wśród nich zwł. kazanie uniwersyteckie *De bellis iustis*, skierowane do profesorów, studentów oraz dworu królewskiego (wyd. L. Ehrlich, w: tenże, *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, 88–165; Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, wyd. B. Chmielowska, Wwa 1979, I 323–340), *Consilia contra astrologum Henricum Bohemum* (wyd. S. Wielgus, SMed 25 (1988) z. 1, 145–172) oraz *Sermo, quod sapientia sit armis bellicis praeponenda* (w: Stanisław ze Skarbimierza, *Sermones sapientiales*, Wwa 1979, II 74–82). Kazanie *De bellis iustis* rozpoczyna się od słów zaczerpniętych z Biblii: „Nie walcz z człowiekiem bez przyczyny, gdy on ci nic złego nie uczynił” (Prz 3, 30). Stanisław ze Skarbimierza posłużył się argumentacją ściśle naukową. W obydwu kazaniach, a także w *Consilia*, nawiązując do doktryny św. Tomasza z Akwinu, przedstawił obowiązek podjęcia wojny sprawiedliwej, w celu przeciwstawienia się krzyżackiemu zagrożeniu dla pol. państwa. Podkreślił jednocześnie powszechną i bezwzględną obowiązującość prawa naturalnego.

Następnym źródłem potwierdzającym funkcjonowanie p. sz. p. n. w XV w., jest zachowana w dwóch rpsach BJ (nr 723, f. 229v i nr 1203, f. 309v; wyd. z pol. tłum. L. Ehrlich, w: tenże, *Polski wykład prawa wojny XV wieku*, 193–207) nota zaczynająca się od słowa „Revocatur”. Anonimowy autor zwraca się do króla pol., dowodząc w oparciu o bogatą literaturę naukową, że ma prawo korzystać z pomocy heretyków w prowadzonej sprawiedliwej wojnie z Krzyżakami i wolno mu samemu wspierać zbrojnie niewiernych, jeśli zostaną niesprawiedliwie napadnięci. Zdaniem autora noty, nikt nie ma prawa pozbawiać własności niechrześcijan, ponieważ są, tak jak chrześcijanie, Bożymi stworzeniami, równymi im co do natury.

PRZEDSTAWICIELE POLSKIEJ SZKOŁY. Paweł Włodkowic, rektor Uniwersytetu Krakowskiego, pol. prawnik, uczestnik Soboru w Konstancji (1415–1418) występował jako przedstawiciel króla pol. w sporze pol.-krzyżackim przed papieżem i przed cesarzem. Przy omawianiu p. sz. p. n., na szczególną uwagę zasługują jego dzieła, powstałe w latach 1414–1432. Jako najważniejsze wymienia się: *Tractatus de potestate papae*, *Tractatus de potestate papae et imperatoris respectu infidelium*; *Tractatus „Opinio Hostiensis”*, *Conclusiones tres (I–II)*, *Articuli contra Cruciferos de Prussia*,

Scriptum denunciatorium errorum in duobus tractatibus Ioannis Falkenberg, Scriptum denunciatorium errorum Satirae Ioannis Falkenberg, Litterae ad Regem Poloniae missae, Ex parte Regis Poloniae in causa contra Cruciferos de Prussia ad Martinum Papam V supplicatio, XXII positiones et articuli in causa Regis Poloniae contra Cruciferos de Prussia, Epistola ad Sbigneum episcopum Cracoviensem (wyd. S. F. Bełch, w: tenże, *Paulus Vladimiri and His Doctrine Concerning International Law and Politics*, II 779–1201). Wykorzystując europejską tradycję prawniczą i filozoficzno-teologiczną (w tym dorobek F. Zabarelli), a także intelektualne zaplecze Uniwersytetu Krakowskiego, Włodkowiec stworzył spójny i wszechstronny system prawa międzynarodowego. System ten był tak uniwersalny, że nadawał się do zastosowania nie tylko przy rozwiązywaniu problemów zrodzonych wskutek długotrwałego sporu pol.-krzyżackiego, ale także globalnych problemów ówczesnego chrześcijańskiego świata, konfrontowanego ze światem niechrześcijańskim. L. Ehrlich stwierdził, że w krakowskiej szkole prawniczej powstała na początku XV w. prawdziwa teoria prawa międzynarodowego. „Włodkowiec pierwszy wystąpił [...] z systematycznym przedstawieniem poglądów [...] sformułowanych w taki sposób, że nadawały się do uznania ich przez sobór jako części prawa obowiązującego jednostki, monarchów, republiki i inne społeczności” (L. Ehrlich, *Paweł Włodkowiec i Stanisław ze Skarbimierza*, 70). Pisma swoje oparł Włodkowiec na różnorodnej i bogatej bazie źródłowej. Korzystał z kilku rodzajów źródeł. Do najważniejszych należą: a) *Corpus iuris canonici*; b) *Corpus iuris civilis*; c) ST i NT; d) dzieła ojców Kościoła; e) dzieła filozofów i teologów starożytnych oraz średniowiecznych; f) dzieła najwybitniejszych prawników średniowiecznych; g) różne dokumenty z zakresu prawa pozytywnego, w postaci wyroków, traktatów, decyzji sądowych, sprawozdań z procesów sądowych, dokumentów donacyjnych, spisanych zeznań świadków, opinii ekspertów sądowych i in.; h) kroniki, korespondencje dyplomatyczne, epitafia, pieśni ludowe, przysłowia, plany i mapy; i) odwoływanie się do obyczajów, codziennych rozmów, etymologii nazw, faktu istnienia określonych ludów, nazw terytoriów, naturalnych granic, toponomastyki, geografii politycznej, etnografii, językoznawstwa porównawczego, fachowej krytyki dokumentów itp.

Korzystając z rozmaitych źródeł, Włodkowic pozostawał oryginalny. Przejmowane od niektórych prawników, np. Zabarelli, teksty poddawał własnej interpretacji i często polemizował z zawartymi w nich poglądami. Tak było np. w odniesieniu do opinii nawiązujących do św. Augustyna, reprezentowanych przez Henryka z Suzy oraz Zabarellego. Włodkowic i inni średniowieczni pol. uczeni, formułując doktrynę prawa narodów, nie pracowali w próżni politycznej. Musiała ona odpowiadać zarówno ich osobistym przekonaniom, jak i prowadzonej przez Polskę polityce. Nie było możliwe, aby Włodkowic mógł mechanicznie przejąć, jak twierdzą niektórzy badacze, polityczno-prawny traktat obcego, nieznanego pol. realiów autora i ogłosić go jako wyraz przekonań Polaków oraz Polski. Opracowaną przez Stanisława ze Skarbimierza, Włodkowica i in. pol. twórców teorię prawa narodów, przywoływano w Polsce wielokrotnie i na różne sposoby, a więc za pomocą kazań, not dyplomatycznych, traktatów naukowych czy konkretnych działań politycznych – jako żywo, pol. rację stanu. Odbicie pol. teorii prawa narodów bądź ważnych jej elementów, znajdujemy w działalności publicznej i w twórczości naukowej znaczących osobistości pol. życia politycznego oraz naukowego od XV w. do XVII.

Wiele znaczących pol. dzieł prawniczych, odnoszących się do omawianej problematyki, zginęło wraz z biblioteką i archiwum uniwersyteckim 27 VII 1719 w pożarze Collegium Iuridicum Uniwersytetu Krakowskiego. Zachowała się jednak bogata średniowieczna literatura teologiczna, w ramach której również podejmowano zagadnienie wojny sprawiedliwej, pokoju, państwa, a zwł. prawa i różnych jego rodzajów oraz relacji między nimi. Należy przywołać czterech pol. średniowiecznych uczonych. Mateusz z Krakowa w *Sermones de sanctis* (wyd. B. Chmielowska, Ww 1984, I 248) podjął problematykę pokoju, rozróżniając między tzw. dobrym i złym pokojem. W *Lectura super „Beati immaculati”* (wyd. W. Bucichowski, Ww 1984, I 105) omówił różne rodzaje prawa i relacje między nimi. Benedykt Hesse w kwestii *Utrum iustum fuerit bellum inter eum [Christum] et diabolum* (w: tenże, *Lectura super Evangelium Matthaei* (cap. 2–4), wyd. W. Bucichowski, Wwa 1982, 188) oraz w kwestii *Utrum bellare et piscari dominica die est licitum* (w: tenże, *Lectura super Evangelium Matthaei* (cap. 9–13), wyd. W. Bucichowski, Wwa 1986, 255–256), komentując tekst Ewangelii św. Mateusza, podjął

problematykę warunków wojny sprawiedliwej, dni zakazanych dla prowadzenia wojny, zagadnienia odwetu oraz omówił różne rodzaje prawa i relacje między nimi. Na temat różnych rodzajów praw, ich genezy oraz relacji między nimi pisali także Maciej z Łabiszyna w *Collecta super Ioannem*, cz. II (rps BJ nr 1455, 17a–40a; S. Wielgus, *Komentarz Macieja z Łabiszyna do ośmiu początkowych rozdziałów z Ewangelii św. Jana*, AM 3 (1978), 94–95) oraz Stanisław z Zawady w komentarzu *Super Genesim* (rps BJ nr 1358, 66–71, 302; S. Wielgus, *XV-wieczny komentarz Stanisława z Zawady do Księgi Rodzaju*, AM 2 (1974), 121–1860).

Z innych postaci pol. średniowiecza, które w swojej działalności politycznej i w pisarskiej twórczości podejmowały zagadnienia z zakresu doktryny prawa narodów, należy wymienić przewodniczącego pol. delegacji na Sobór w Konstancji abpa Mikołaja Trąbę, Piotra Wolframa, Andrzeja z Kokorzyna, Piotra Bolestę, kasztelana Janusza z Tuliszkowa, Zawiszę Czarnego, Andrzeja Łaskarza, Jakuba z Szadka, Jakuba z Paradyża, Łukasza z Wielkiego Koźmina oraz Jana z Ludziska. Wypracowana przez pol. XV-wiecznych uczonych doktryna prawa narodów wywarła duży wpływ na potomnych i znalazła odbicie w poglądach oraz dziełach późniejszych pol. myślicieli – Jakuba Przyłuskiego (Jeżowita), Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Petrycego z Pilzna.

Główne problemy podjęte przez pol. średniowieczną szkołę prawniczą, a w całości opracowane przez Włodkowica, dotyczyły przede wszystkim następujących zasadniczych zagadnień: a) państwo i władza: geneza, obowiązki, zagrożenia, zakres i granice; b) prawo: geneza i rodzaje; c) koncepcja człowieka jako podmiotu praw i obowiązków; d) problem wojny, pokój, militarizm, ludobójstwo, „pruska herezja”, koncepcja „civitas maxima” i trybunału międzynarodowego; e) prawo każdego człowieka do życia i jego ochrony; f) prawo do wolności; g) prawo do własności; h) prawo do sprawiedliwego procesu.

J. Eppstein, *Catholics and International Politics, or The Catholic Citizen His National and International Responsibilities*, Lo 1923; L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Lw 1927, Kr 1947³; J. L. Brierly, *The Law of Nations. An Introduction to the International Law of Peace*, Ox 1928, 1963⁶; L. Ehrlich,

Paweł Włodkowiec i Stanisław ze Skarbimierza, Wwa 1954; tenże, *Polski wykład prawa wojny XV wieku. Kazanie Stanisława ze Skarbimierza De bellis iustis*, Wwa 1955; C. W. Jenks, *The Common Law of Mankind*, Lo 1958; A. Nussbaum, *Geschichte des Völkerrechts in gedrängter Darstellung* (tłum. H. Thiele-Fredersdorf, Mn 1960; S. F. Bełch, *Paulus Vladimiri and His Doctrine Concerning International Law and Politics*, I–II, Hg 1965; P. Hadrossek, *Völkerrecht*, LThK X 841–842; K. Libera, *Prawo międzynarodowe publiczne*, w: *Wielka encyclopedia powszechna*, Wwa 1967, IX 406–407; K. Górski, *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wr 1977; H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Wwa 1988; J. Rohls, *Geschichte der Ethik*, T 1991, 1999²; W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie*, Wwa 1991, Pz 1992²; T. Jasudowicz, *Śladami Ehrlicha. Do Pawła Włodkowica po naukę o prawach człowieka*, To 1995; S. Wielgus, *Polska średniowieczna doktryna „ius gentium”*, Lb 1996; H. Steiger, *Völkerrecht*, HWP XI 1096–1100; S. Wielgus, *Wpływ polskich uczonych średniowiecznych na kształtowanie się prawa narodów i związanych z nim praw człowieka*, w: tenże, *Z obszarów średniowiecznej myśli islamskiej, żydowskiej i chrześcijańskiej*, Pł 2002, 127–150; tenże, *Ius gentium (ius inter gentes)*, PEF V 126–134; M. Borghesi, *Rozwój pojęć „tolerancja” i „wolność religijna” w kontekście wojen religijnych oraz angielskiego i francuskiego oświecenia* (tłum. G. Ostrowski), w: *Młodzież nadzieją Kościoła i świata*, Pz 2008, 136–152.

Stanisław Wielgus